

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Narutowicza L. 45.
otwarte codziennie od 2 — 5 po południu.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 41.
otwarta we wtorki i czwartki od g. 9 — 1 pp. za wyj. niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/4 200 zł., 1/2 110 zł., 1/2 60 zł.,
1/2 30 zł., 1/2 18 zł., 1/2 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50%, drożej. Reklamy o 100%
Drobne po 10 groszy za wyraz.

Wobec umów z Niemcami.

Stoimy wobec faktów dokonanych: Pomimo wszechstronnych przedstawień ze strony członków Klubu Narodowego o szkodliwości umów z Niemcami pod względem gospodarczym, politycznym i moralno-narodowym, Parlament polski większością głosów B. B. W. R., socjalistów i mniejszości narodowych ratyfikował układ likwidacyjny i traktat handlowy. W pierwszym z nich rezygnuje Polska dobrowolnie z odkupu ziemi, znajdującej się w rękach kolonistów b. pruskiej Komisji Kolonizacyjnej w stosunku do 13 tys. osad, co stanowi w rodzinami i ze służbą około 80 tys. Niemców, utwierdza więc niecne dzieło pruskich rządów, pozostawia około 180 tys. ha polskiej ziemi w rękach naszych wrogów śmiertelnych. W traktacie zaś handlowym otwiera Rzeczpospolita Polska wrota wszelkim niemieckim przemysłowcom, bankowcom, kupcom, komwojażerom, różnym fachowcom i przedstawicielom zawodów liberalnych, którzy otrzymują prawo osiedlenia się w Polsce, wzamian za minimalne wprost korzyści państwu polskiemu. Jeżeli uświadomimy sobie nasz osłabiony organizm gospodarczy jeżeli weźmiemy pod uwagę wzmógłony atak polityczny Niemiec na polskie kresy zachodnie, — dochodzimy do strasznego przekonania, że społeczeństwo polskie ziem zachodnich staje wobec ponownej walki o swe życie, walki tem trudniejszej, że to „polska ręka w niepodległym polskim państwie” godzi w podstawy bytu narodowego.

Naród polski musi energicznie przeciwstawić się niebezpieczeństwu, wypływu niemy z umów z Niemcami. Zorganizowana opinia publiczna będzie w tej walce główną bronią; na obecne czynniki rządowe liczyć można jak najmniej wobec ich krótkowzroczności czy też złej woli. Do walki stają zachodnie organizacje

narodowe, z odezwy których pozwolimy sobie przytoczyć niektóre ustępy:

„Nie wolno nam... oddawać się z powodu umów z Niemcami wyłącznie rozgoryczeniu. Społeczeństwo ziem zachodnich ma obowiązek zając tak męską postawę, objawić tak stanowczą wolę narodową, że, jeżeli nie spalizuje całkiem, to w każdym razie w przeważnej mierze pohamuje niebezpieczeństwo fali niemieckiej, które stanie się aktualne, skoro Niemcy zaratyfikują traktat handlowy.

Od tego obowiązku społeczeństwo nasze się nie uchyli. Musimy wrócić do metod walki narodowej, jakie skutecznie stosowaliśmy przed wojną. Musimy stworzyć zwartą, niezłomną opinię publiczną. Musimy budować na siłach społecznych. Musimy siły te zorganizować na podstawie czynnej solidarności narodowej i przeciwstawić je napływowi niemieckiemu, — przeciwstawić rugowaniu Polaków przez Niemców z przemysłu, handlu i rzemiosła, — przeciwstawić wyprzedawaniu Niemcom przez Polaków nieruchomości, składów, mieszkań po miastach oraz posiadłości rolnych.

Do tego wzywamy Was, Rodacy! Bądźmy silną zorganizowaną solidarnością narodową!

Do pracy organizacyjnej w tej mierze przystępuje Obóz Wielkiej Polski w porozumieniu ze stronnictwem Narodowym, które umowy z Niemcami zwalczało ze wszelką siłą na terenie parlamentarnym, oraz z Narodową Organizacją Kobiet.

Nie czas na skargi jedno: dziś pora działania!”

Odezwa została podpisana przez wyżej wymienione organizacje dzielnic zachodniej. Sądzimy, że całe społeczeństwo polskie weźmie również udział w tej walce przez bojkot gospodarczy Niemców na terenie całej Rzeczpospolitej, a nie będzie li biernym tylko widzkiem zmagania się rodaków z ziem, zagrożonych najbardziej.

„Tupia uległość”

czyli

Droga do „Polski Mocarstwowej”.

Nie ciekawą jest głośna w swoim czasie figura marnego szewczyzny, fałszywego Hauptmanna von Koeppenick. W normalnym społeczeństwie jest ona niedopomyślenia. I zapewne genialny mistyfikikator pozostałby powszechnie zapomniany, przykryty kurzem w kronikach sądów karnych, gdyby ten arcystrytny oszust nie był niewyczerpanym tematem do satyry, chłuszczącej kult dla pikielhauby, gdyby znakomite jego oszustwo nie charakteryzowało dobitnie przedwojennych poddanych Wilhelma II-go z ich słynną Kadadergehorsam wobec wszelkich władz, przybranych w mundur militarysty — żandarma, odzielonego od życia grubym murem bezkrytycyzmu, tępoty i głupoty, przybierającej tak humorystyczne formy.

„Tupia uległość” wobec władz była w stosunkach niemieckich dostatecznie zrozumianym objawem: Dobrobytstwu, strzeżonego przez stróżów w błyszczących mundurach, wzrastał z każdym rokiem; Niemcy przedwojenne tyły z dnia na dzień, opanowując gospodarczo znaczną część globu ziemskiego. Przykład godny naśladowania.

Dziwić się należy, że w Polsce dotychczas nie zrozumiano powszechnie znaczenia rozkazów i „trupiego” posłuszeństwa. Doprawdy można ubolewać nad takim naszeplepieniem. Polakom zawsze trzeba czynić dobrze wbrew ich własnej woli, — Głupcy! — Poco tyle młodzieży pcha się do szkół wyższych, gdzie rej wodzą profesorowie, którzy pierwsi dali przykład „warcholstwa” w sprawie brzeskiej?

„Radosną twórczość” należałoby rozpocząć od odebrania „warchołom” wychowania młodzieży i zamknięcia wszystkich szkół; z wyjątkiem polley-

nych (Preliminarz budżetowy na rok 1931/32 robi w tym kierunku poważny krok naprzód). Szkoły uprzewilejowanych... tful — chciałem powiedzieć: mniejszości narodowych — mogą od biedy pozostać. Troskę o życie kulturalne i gospodarcze powierzyć należy policjantom i „strzelcom”. Jedni z nich będą pouczać, inni „wychowywać”, a wszystko razem będzie stanowczym posunięciem w kierunku zrealizowania Polski „mocarstwowej”. Rząd w pałacach reprezentacyjnych będzie reprezentował cyganeriej, różniącą się od arytacyjnej tem, że „dysponującą” olbrzymiemi „funduszami”, więc nie obawiającą się epilogu na poddaszu; najbliżsi jego pomocnicy („współ pracownicy”) dostaną za kiwanie głowami przytakująco i bałwochwalstwo synekury i wszelkie splendory orderowe; trzydzieści milionów baranów wreszcie zapędzi się do kurnych lepiaków, aby pobekiwali sobie z rozkoszy strzyżenia.

Oto obraz „światlanej” przyszłości „Polski Mocarstwowej”, do której różnym krokiem zmierzają rządy sanacyjne.

F. S.

1. p. Wacław Koryciński.

W połowie marca b. roku zmarł Wacław Koryciński, wieletni buchalter Magistratu m. Międzyrzecza Podlaskiego.

S. p. Wacław Koryciński był jednym z najczynniejszych działaczy na niwie społecznej, miasta Międzyrzecza. Brał udział w czynnej pracy w wielu instytucjach i organizacjach: był prezesem Zarządu Kasz Szewczyka, członkiem Zarządu P. M. S. kierownikiem miejscowej katechazji, członkiem Zarządu Miejsca. Koła Czerwonego Krzyża, był wreszcie czł.

Komitetu Budowy Pomnika poległym podczas rozbrajania Niemców.

Za swą pożyteczną, bezinteresowną pracę cieszył się zmarły dużym uznaniem i szan-

cunkiem wśród miejscowego społeczeństwa. Ze smutkiem więc i głębokim żalem żegnali Go ci, którzy go znali lub z Nim współpracowali.
Sit Ei terra levis!

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

KRAJOWE.

Zawrotne tempo przyrostu żydów w Polsce.

„Ogniwo“ podaje: Zawrotne tempo przyrostu liczebnego żydów na ziemiach polskich ilustrują przytoczone poniżej cyfry: Około roku 1350 liczba żydów w Polsce sięgać miała 6000, w roku 1569 wynosiła ona od 50 do 50 tys. Cyfry te jednak szybko wzrastały w sposób następujący: W roku 1350 — 6000, w roku 1450 — 10000, w roku 1550 — 40 do 50 tys., w roku 1650 — 250 tys., w roku 1700 — 500 tys., w roku 1828 — 2 milj., w roku 1900 — 6 milj. (Wszystkie te liczby są, rzecz jasna, przybliżone). Należy również wziąć pod uwagę wielkie liczby żydów polskich, którzy w 18, 19, i 20-ym wieku wyjechali do Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Niemiec, Francji, Anglii Północnej, Ameryki Południowej, Afryki i Azji. Licząc wszystkich tych żydów przypuszczając należy, iż w roku 1931 rozproszonych jest po całym świecie około 12 — 13 milj. osób, pochodzących od żydów niemieckich i polskich.“

Rzemiosło żydowskie.

Według żydowskiego pisma „Rzemiosło i przemysł“ rzemiosło żydowskie w Polsce liczy swoich przedstawicieli 78496 osób, co stanowi 39% ogółu rzemieślników, zarejestrowanych w Polsce.

Pod względem stosunku rzemieślników żydowskich do niezżydowskich zajmują pierwsze miejsce Kresy wschodnie z 72%, — ostatnie zaś woj. Poznańskie (0,2%).

Należy przy sposobności nadmienić, że Żydów w Polsce jest 15% ogółu ludności, 39% rzemieślników żydowskich przedstawia więc poważne zażydzenie rzemiosła.

Wymowne cyfry.

Ciekawe cyfry w sprawie szkolnictwa niemieckiego w Polsce i naodwrot dają ostatnie wykazy urzędowe. W Polsce żyje około 884 tys. Niemców a w Niemczech około 986 tys. Polaków (w rzeczywistości co najmniej 1,300 tys.).

W Polsce jest 106 tys. dzieci niemieckich, w Niemczech zaś, jeślibyśmy wzięli za podstawę tylko oficjalną statystykę niemiecką, będziemy mieli 115 tys. dzieci polskich w wieku szkolnym i potrzebujących szkoły polskiej.

Na te tacy cyfr podajemy bez komentarzy stan szkolnictwa polskiego w Niemczech

w stosunku do szkolnictwa niemieckiego w Polsce.

Mamy więc w Polsce:
niem. powsz. szkół mniejsz. 777
" szkół średnich 38

Razem 813

Z tego utrzymywanych przez Państwo Polskie 535

Do szkół tych uczęszcza 76036 dzieci, czyli 71,8% wszystkich dzieci niemieckich w Polsce.

W Niemczech istnieje tylko: polsk. mniejsz. szkół państw. 28
" " " przyw. 58
szkół średnich —

Razem 86

Dzieci polskich uczęszcza razem 2240 czyli tylko 1,8% wszystkich dzieci polskich w Niemczech w wieku szkolnym.

Bez pośrednictwa portów niemieckich.

Cynk z polskiego Górnego Śląska wywoziło się dotychczas przez Niemcy via port w Szczecinie. Obecnie rozpoczęto eksport cynku do Anglii, gdzie jest największa giełda i rynek świata wszystkich metali, przez porty polskie. Ostatnio wyszedł do Londynu statek „Wilno“ z bardzo ważnym ładunkiem cynku (2000 t.). Monopol Szczecina zaczyna trzeszczeć.

Zbiórka na Dar Narodowy 3-go maja.

W związku ze zbliżającym się Świętem Konstytucji 3-go Maja zorganizował się, z inicjatywy Zarządu Głównego P. M. S., — Komitet Zbiórki Daru Narodowego.

Do Komitetu Honorowego weszli przedstawiciele Rządu, Episkopat i Rektorzy Wyższych Uczelni.

Komitet główny stanowią: J. W. P. Wojewodowie — Kuratorowie Okręgów Szkolnych, oraz najwybitniejsze osobistości w Państwie.

Siedziba Komitetu Głównego mieści się w Warszawie przy ul. Krak.-Przedm. 7 m. 4. dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje związane z organizacją Święta 3-go Maja, oraz potrzebne materiały propagandowe i kwestowe.

Wylew Bugu.

Na Bugu, koło wsi Prostyń, w powiecie węgrowskim, utworzył się zator lodowy, skutkiem czego spiętrzona woda przerwała wał ochronny, zalewając wieś Prostyń, oraz zagrażając wioskom Kielczew, Borów i Morzyczyn. Przybyły na miejsce oddział saperów o-

panował po kilku godzinach sytuację, rozbijając zator lodowy, wobec czego woda zaczęła opadać. Ludność zalanej wioski została ewakuowana i rozmieszczona w sąsiednich wioskach.

Falszowanie podpisów duchowieństwa.

Tegoroczny obchód „imienin“ upamiętnił się nie tylko akcją „pocztówkową“ ale także masowym fałszowaniem podpisów pod odezwaniami „imieninowemi“. Nie cofnięto się przed nadużyciem nazwisk wybitnych przedstawicieli duchowieństwa wielkopolskiego; tak np. umieszczono pod odezwaniami „imieninowemi“ nazwiska ks. Ciemniaka z Łisowa Kościelnego, ks. Duczmala z Prochów i ks. Winnickiego z Raszkowa, bez ich wiedzy i woli.

Proces mjr. Kuball.

Na piątek dn. 10 b. m. na godz. 10-tą zrana, wyznaczono w Najwyższym Sądzie Wojskowym sprawę majora pilota Kuballi. Rozprawa, w przeciwieństwie do procesu w 1-ej instancji, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych — będzie publiczna.

Nowy poseł japoński.

Nowomianowany poseł Japonii w Warszawie Kawai przybył ma na swą placówkę w drugiej połowie b. m.

ZAGRANICZNE.

Niebywale upały w dolnym Egipcie.

Według Komunikatu P. T. A. temperatura dochodzi w dolnym Egipcie do 37° C. w cieniu. W Sudanie nadmierne upały dochodzą do 42° C. Ten stan rzeczy pogarsza sytuację rolnictwa i tak zagrożoną wskutek braku dostatecznej ilości wód nilowych, niezbędnych do trygacji pól.

Produkcja ropy naftowej w Texas wzrasta.

Produkcja ropy naftowej na odkrytych niedawno terenach wzrasta w olbrzymim tempie.

Podczas gdy w pierwszych dniach lutego b. r. wydobywano dziennie 15 tys. beczek, obecnie wydobywa się 107,000 beczek. W ciągu więc 7-miu tygodni produkcja ropy w nowoodwieranym szybami wzrosła przeszło siedmiokrotnie.

Olbrzymi pożar lasów.

Wskutek nieostrożności dzieci, wybuchł pożar lasów w okolicach Gaune w Belgii. Ogień niszczy ogromne przestrzenie lasów, stanowiących własność zarówno państwa, jak i osób prywatnych. Straty są bardzo wielkie.

Odnowienie starożytnego zakonu.

Ojciec św. zatwierdził dekretem konstytucję jednego z najstarszych zakonów św. Pawła, pierwszego pustelnika, czyli t. zw. Paulinów. Początek tego zakonu należy odnieść do pierwszych wieków chrześcijaństwa, choć oficjalnie dopiero w r. 1225 założono pierwszy klasztor pauliński na Węgrzech.

Obecnie tylko trzy klasztory reguły św. Pawła i istnieją w Kościele Katolickim i wszystkie trzy w Polsce. Zakon ten liczy 44 zakonników.

Waldemars przed sądem.

Dzienniki donoszą za sprawą litewską, iż pierwsza sprawa Waldemarsa będzie rozpatrywana dn. 22 kwietnia w Tłumgwianach. Waldemarsa pociągnięto do odpowiedzialności wraz z współpracownikiem „Lietuvos Aidas“, Alfredem Dodelą, za stawianie oporu urzędnikom, pełniącym swe obowiązki.

Rewolucja na Maderze.

Na Maderze wybuchła rewolucja wojskowa przeciwko rządowi centralnemu. Na czele rewolucji stanął Goza Dias, który ogłosił proklamację, stwierdzając, iż oddziały wojskowe na Maderze wypowiedziały posłuszeństwo rządowi, który nie uwzględnił potrzeb miejscowej ludności.

Rząd portugalski postanowił nie stosować żadnych gwałtownych środków do stłumienia powstania. Rząd postanowił odciąć dowóz środków żywności na Maderę i zmusić powstańców głodem do poddania się.

O rozwiązanie sejmku pruskiego.

Rozpoczęło się na całym obszarze Prus składanie podpisów na listach referendum ludowego w sprawie rozwiązania sejmku. Listy wyłożone będą do dn. 14 b. m.

Rolnictwo wobec budżetu państwowego

Pomimo większości w Sejmie stronnictwa rządowego, o czem jest wszystkim wiadomo, sądziliśmy, że preliminarz budżetowy, przedłożony przez rząd, nie będzie w Sejmie zatwierdzony, opieraliśmy nasze przypuszczenie na zrozumieniu przez czynniki rządowe kryzysu, jaki rolnicy, stanowiący 70% ludności, przeżywają. Sądziliśmy że i w Sejmie, pomimo zapartywan i przekonani politycznych, mamy posłów-rolni-

ków, którzy zajmą stanowisko broniące ich interesów.

Tymczasem, wbrew naszym przewidywaniom, budżet został uchwalony, prawie o 2 razy takt, jaki był w roku 1926/27. Kiedy, powinien by być obniżony, w stosunku do cen produktów rolniczych — z roku 1926 do dzisiejszych, o połowę, tj. wyznosić 1/2 część budżetu, uchwalonego na rok 1931/32. Ceny produktów rolnych w roku 1926/27. były; — pszenica za

100 kg. 48-52 zł., żyto 32-34 kg., trzoda chlewna tuczniaki za 16 kg. (pud) 35-40 zł.; A dzisiaj są: pszenica za 100 kil. 22-26, żyto 14-16 zł.; tuczniaki za 16 kg. 14--20 zł. Wprawdzie budżet ten jest uchwalony na rok 1931/32, i na niego będziemy płacić podatki z nowych zbiorów, czy jednak ceny produktów rolnych będą takie, jakie były w roku 1926 i 27, nadziei żadnej nie mamy. Przytem spodziewać się możemy mniejszych plonów, gdyż nakładów w gospodarstwie robić nie jesteśmy w stanie, nawozów sztucznych na kredyt spółdzielnie dawać nie mogą, gdyż zalegamy z zapłatą należności za rok ubiegły. Mamy wiele innych zaległości, jak podatki, wpłaty za drzewka, narzędzia rolnicze, raty w banku rolnym, i wiele zadłużeń prywatnych, które to zaległości możemy wypłacić z nowych zbiorów. Sytuacja rolników jest bardzo trudna i dlatego budżet uchwalony przeraża nas, odbiera energię i chęć do pracy, gdyż już od lat 2 za prace nasze i zabiegł nic nie otrzymujemy, a nawet musimy do niej dokładać zadłużając się. To też słusznie powiedział jeden z p. Delegatów, na wolnym zjeździe O. T. Or. i Kółek Rolniczych w dniu 18 stycznia w Janowie „My rolnicy jesteśmy zbankrutowani powaleni

na obydwie łopatki, trzeba kil, ku lat abyśmy przyszli do normalnego stanu”. A więc nie możemy się łudzić nadzieją, że budżet ten będziemy mogli zrealizować, tembardziej że nasze położenie krytyczne wpływa ujemnie na handel i przemysł z których duża część dochodów państwa wpływała do skarbu. Na skutek zubożenia rolnictwa wzrasta bezrobocie i w miastach.

W rozmowie z urzędnikami, lub sympatykami stronnictwa rządowego (których staje się coraz mniej) słyszy się dowodzenia „wszak kryzys ogarnął cały świat, ceny są wszędzie niskie”. Wreszcie mówią: „Czy chcecie aby ten Rząd ustąpił, a tym samym chcecie Polskę oddać w ręce bolszewików lub niemieckie? „Czy budżet ma być mniejszy? i w czasie gdy wrogowie się zbroją my Polacy mamy siedzieć z założeniami rękami?” Na to im odpowiadamy: Tak! kryzys ogarnął cały świat, lecz w żadnym państwie niema tyłu wlyzt sekwestratora jak jest właśnie u nas. Dlaczegoż ceny produktów rolnych za granicą są tak inne niż u nas? Dla przykładu przytaczam ceny porównawcze w okresie tygodniowym od dnia 1 do 8 lutego 1931 r. według obliczeń giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kil, w zł

	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies
	zł.	zł.	zł.	zł.
Warszawa	21.50	18.—	25.—	20.—
Berlin	56.50	33.—	44.—	30.—
Praga	38.50	26.50	40.—	31.—
Wiedeń	27.93	23.50	36.—	25.50
Lublin (nasze Woj.)	20.50	16.—	18.50	16.50

A przypatrzmy się ile rolnik otrzymuje za metr zboża za granicą, a ile u nas. I tak, w Niemczech za 1 tonnę węgla (10 m.) płaci rolnik 110 kil. żyta, za 100 kg. azotniaku 100 żyta, a w Polsce, za 1 tonnę węgla rolnik płaci 400 kg. żyta, za 100 kg. azotniaku 350 kg. żyta, i t. d.

Przewidziany budżet nie wybuduje floty morskiej ani powietrznej, za napisane cyfry na papierze armji nie utrzymamy. Nie mamy możności płacenia podatków, niech mamy swój grosz, a chętnie posypią się składki na zabezpieczenie Ojczyzny od wroga, nie zadowolimy naszego życia i krwi, nie pożalowałibymy i pieniędzy, lecz pieniądze dziś nie mamy; w obecnej sytuacji, my chleb nie swój jemy, pomimo że jesteśmy producentami tego chleba.

Na zakończenie nadmienić muszę że ludność jest pod wrażeniem jakiegoś przewrotu, ogólnie mówi się że wrzód pęknąć musi, lecz czyby nie dobrze było zastosować zabiegów, przyłożyć jakichś starań aby wrzód pękł, we właściwym miejscu? Aby nie pozostał po sobie blizn, które bę-

dą może na zawsze widoczne? Jedna jest według mnie rada, zmniejszyć podatki i dać rolnictwu nieograniczony kredyt nisko procentowy w stosunku 6% do 100 rocznie; zmniejszyć świadczenia socjalne, znieść dodatki dochodowy i majątkowy. Podatki wyznaczyć od przestrzeni ziemi i klasyfikacji, stosunek jakości ziemi jest bardzo różny i tak: w tym samym województwie Lubelskim, są ziemie, które dają z morgi przeciętnie 25 m. pszenicy i są takie, które dają tylko po 8 m. żyta (weźmy powiaty Lubelski Hrubieszowski i Bielski Konstantynowski. Natomiast w płaceniu podatków jest wielka różnica. Wreszcie rząd winien wydać jaknajprędzej odezwy do ludności rolniczej, przedstawiające stan obecny, zamierzenia i przysłać polikę tyce gospodarczą.

Chcemy wiedzieć co się robi i co będzie się, robić aby zapobiec doszczętnemu upadkowi rolnictwa. Rząd powinien uspokoić i zachęcić rolników do wytrwania i pracy przed wiosennymi zasiewami w polu.

Tadeusz Perycz.

KRONIKA MIEJSCOWA.

KALENDARZYK.

12 kwiecień— Wiktora M. — niedziela
13 . — Hermen. — poniedz.
14 . — Walerjana — wtorek
15 . — Anastazego — środa
16 . — Marceljana — czwartek
17 . — Rudolfa — piątek
18 . — Bogumila — sobota

Co grają w kinach:

„Dom Żołnierza 34 p. p.“:
„Ciemna afera“
„Miraż“: „Bezdomna“.
„Stońce“: „Niewolnica demona“.

Egzaminy rzemieślnicze.

Przed komisjami egzaminacyjnymi, utworzonymi przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie, następujące osoby z Białej Podlaskiej złożyły egzaminy czeladnicze z wynikiem pomyślnym: Michał Chyłewicz i Zygmunt Dutkiewicz. Wymienieni

zostali czeladnikami w zawodzie ślusarskim.

Święcone dla wężników.
W Wielką Sobotę o godz. 16-tej zostało węczone więźniom w Białej Podlaskiej święcone. Obecni byli przy poświęcaniu potraw vice starosta dr. Ościak, ks. Leśniowski p.prok. Piekarczyk, p. Eug. Brzezińska, vice burmistrz Iwanicki i inni.

Więźniowie — komuniki odmówili przyjęcia święconego.

W akcji zorganizowania święconego dla więźniów najczynniejszy udział wzięły panie: Maciejowska, Rybska, i Eug. Brzezińska.

Pierwsza zabawa wiosenna.
Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urzęduwa w dn. 11 kwietnia br. w sali N. O. K. przy ulicy Narutowicza 13 zabawę Wstęp za okazaniem zaproszenia 2 zł. od osoby. Początek o godz. 21-ej.

WIADOMOŚCI Z PODLASIA.

Dalsze zmiany na stanowiskach starostów.

Starosta Kontantynowski, p. Wazowski przechodzi w stan spoczynku na własną prośbę.

Starosta Sokołowski, p. Makowski opuszcza starostwo i przechodzi na stanowisko naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w woj. Warszawskim.

„Radosna twórczość” na żołdakach wychowanków Seminarjum naucz. w Leśnej-Podl.

Dowiadujemy się, że w Leśnej-Podl. został zwolniony ze stanowiska sekretarza Sem. Naucz. dwa lata temu p. Kolator, który dotychczas pobiera pensję, wynoszącą 300 zł. miesięcznie. Funkcję sekretarza natomiast pełni czasowo zastępca, wynagradzany z funduszy bursy przy Seminarjum.

W dniu 19 marca b. r. został urządzony w Leśnej-Podl. z racji imienia „wielkiego” obiad dla miejscowych działa-

czy sanacyjnych również na koszt tejże samej bursy.

Należy zapytać, czy tego rodzaju kwiatki znane są władzom nadzorczym, czy to się wszystko robi za ich zgodą i wiedzą?

Z ŁUKOWA.

Dnia 22 marca b. r. odbył się w Łukowie w sali „Ogniwa”, jednodniowy Kurs Akcji Katolickiej. Kurs przeprowadził dyr. Instytutu Akcji Kat. ks. kan. W. Kamiński.

Bardzo liczne zgromadzenia publiczność z zajęciem wysłuchała głoszących referatów.

Dnia 25 marca r. b. odbyło się w Łukowie organizacyjne zebranie Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, które objęte zostało Statutem zatwierdzonym przez Biskupa Diecezjalnego.

Do Stowarzyszenia zapisało się około 150 kobiet, Referat organizacyjny wygłosił Dyrektor Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej.

NADEŚLANE I RÓŻNE.

Začmienie księżycy.

Dnia 2-go w godzinach wieczorowych można było obserwować całkowite začmienie księżycy przy wyjątkowo sprzyjających okolicznościach. Doskonala czystość nieba sprawiła, że proces začmienia obserwo-

wać można dokładnie gołem okiem.

Artykuł wstępny w № 6 „Podlasie” „Podlasie” wobec projektów podziału administracyjnego Państwa p. J. Fr. został przedrukowany z Nr 4 Gazety Podlaskiej wychodzącej w Siedcach Brak wzmianki o źródle artykułu wyniki z preoczenia Redakcji.

POSZUKUJE SIĘ we wszystkich miejscowościach OSÓB

jako filjalnych kierowników. Nie wymaga się, ani szczególnych znajomości, ani składów, ani kapitału obrotowego. Dochód miesięczny około 150—200 dolarów.

Zgłoszenia pod:

„THE NOVELTY”

VALKENBURG, LIMBURG, HOLANDJA.

100 kg. 48-52 zł., żyto 32 34 kg., trzoda chlewna tuczniaki za 16 kg. (pud) 35 40 zł.; A dzisiaj są: pszenica za 100 kil. 22-26, żyto 14-16 zł.; tuczniaki za 16 kg. 14—20 zł. Wprawdzie budżet ten jest uchwalony na rok 1931/32, i na niego będziemy płacić podatki z nowych zbiorów, czy jednak ceny produktów rolnych będą takie, jakie były w roku 1926 i 27, nadziei żadnej nie mamy. Przecież spodziewać się możemy mniejszych plonów, gdyż nakładów w gospodarstwie robić nie jesteśmy w stanie, nawozów szlucznych na kredyt spółdzielnie dawać nie mogą, gdyż zalegamy z zapłatą należności za rok ubiegły. Mamy wiele innych zaległości, jak podatki, wpłaty za drzewka, narzędzia rolnicze, raty w banku rolnym, i wiele zadłużeń prywatnych, które to zaległości możemy wypłacić z nowych zbiorów. Sytuacja rolników jest bardzo trudna i dlatego budżet uchwalony przeraża nas, odbiera energię i chęć do pracy, gdyż już od lat 2 za prace nasze i zabiegi nic nie otrzymujemy, a nawet musimy do niej dokładać zadłużając się. To też słusznie powiedział jeden z p. Delegatów, na jednym zjeździe O. T. Or. i Kółek Rolniczych w dniu 18 stycznia w Janowie „My rolnicy jesteśmy zbankrutowani powaleni

na obydwie łopatki, trzeba kil, ku lat abyśmy przyszedli do normalnego stanu”. A więc nie możemy się łudzić nadzieją, że budżet ten będziemy mogli zrealizować, tembardziej że nasze położenie krytycznie wpływa ujemnie na handel i przemysł z których duża część dochodów państwa wpływała do skarbu. Na skutek zubożenia rolnictwa wzrasta bezrobocie i w miastach.

W rozmowie z urzędnikami, lub sympatykami stronnictwa rządowego (których staje się coraz mniej) słyszy się dowodzenia „wszak kryzys ogarnął cały świat, ceny są wszędzie niskie”. Wreszcie mówią: „Czy chcecie aby ten Rząd ustąpił, a tym samym chcecie Polskę oddać w ręce bolszewików lub niemieckie? „Czy budżet ma być mniejszy? i w czasie gdy wrogowie się zbroją my Polacy mamy siedzieć z założenymi rękami?” Na to im odpowiadamy: Tak! kryzys ogarnął cały świat, lecz w żadnym państwie niema tytu wizyt sekwestratora jak jest właśnie u nas. Dlaczegoż ceny produktów rolnych za granicą są tak inne niż u nas? Dla przykładu przytaczam ceny porównawcze w okresie tygodniowym od dnia 1 do 8 lutego 1931 r. według obliczeń giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kr. w zł.

	Pszennica	Żyto	Jęczmień	Owies
	zł.	zł.	zł.	zł.
Warszawa	21.50	18.—	25.—	20.—
Berlin	56.50	33.—	44.—	30.—
Praga	38.50	26.50	40.—	31.—
Wiedeń	27.93	23.50	36.—	25.50
Lublin (nasze Woj.)	20.50	16.—	18.50	16.50

A przypatrzmy się ile rolnik otrzymuje za metr zboża za granicą, a ile u nas. I tak, w Niemczech za 1 tonnę węgla (10 m.) płaci rolnik 110 kilg. żyta, za 100 kg. azotniaku 100 żyta, a w Polsce, za 1 tonnę węgla rolnik płaci 400 kg. żyta, za 100 kg. azotniaku 350 kg. żyta, i t. d.

Przewidziany budżet nie wybuduje floty morskiej ani powietrznej, za napisane cyfry na papierze armji nie utrzymamy. Nie mamy możności płacenia podatków, niech mamy swój grosz, a chętnie posypią się składki na zabezpieczenie Ojczyzny od wroga, nie zadowolimy naszego życia i krwi, nie pożatowalibyśmy i pieniędzy, lecz pieniądze dziś nie mamy; w obecnej sytuacji, my chleb nie swój jemy, pomimo że jesteśmy producentami tego chleba.

Na zakończenie nadmienić muszę że ludność jest pod wrażeniem jakiegoś przewrotu, ogólnie mówi się że wrzód pęknąć musi, lecz czyby nie dobrze było zastosować zabiegów, przyłożyć jakichś starań aby wrzód pękł, we właściwym miejscu? Aby nie pozostawił po sobie blizn, które bę-

dą może na zawsze widoczne? Jedna jest według mnie rada, zmniejszyć podatki i dać rolnictwu nieograniczony kredyt nisko procentowy w stosunku 6% do 100 rocznie; zmniejszyć świadczenia społeczne, znieść dodatki dochodowy i majątkowy. Podatki wyznaczyć od prestrzeni ziemi i klasyfikacji, stosunek jakości ziemi jest bardzo różny i tak: w tym samym województwie Lubelskim, są ziemie, które dają z morgi przeciętnie 25 m. pszenicy i są takie, które dają tylko po 8 m. żyta (wemy powiaty Lubelski Hrubieszowski i Bialski Konstantynowski. Natomiast w płaciu podatków jest niewielka różnica. Wreszcie rząd winien wydać jaknajprędzej odezwy do ludności rolniczej, przedstawiające stan obecny, zamierzenia i przyszłą politykę tyce gospodarczą.

Chcemy wiedzieć co się robi i co będzie się, robić aby zapobiec doszczętnemu upadkowi rolnictwa. Rząd powinien uspokoić i zachęcić rolników do wytrwania i pracy przed wiosennymi zasiewami w polu.

Tadeusz Perycz.

KRONIKA MIEJSCOWA.

KALENDARZYK.

12 kwiecień — Wiktora M. — niedziela
13 . . . — Hermen. — poniedz.
14 . . . — Walerjana — wtorek
15 . . . — Anastazego — środa
16 . . . — Marceljana — czwartek
17 . . . — Rudolfa — piątek
18 . . . — Bogumita — sobota

Co grają w klnach:

„Dom Żołnierza 34 p. p.“:
„Ciemna afera“
„Miraz“: „Bezdomna“.
„Stońce“: „Niewolnica demona“.

Egzaminy rzemieślnicze.
Przed komisjami egzaminacyjnymi, utworzonymi przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie, następujące osoby z Białej Podlaskiej złożyły egzaminy czeladnicze z wynikiem pomyślnym: Michał Chyłewicz i Zygmunt Dutkiewicz. Wymienieni

zostali czeladnikami w zawodzie ślusarskim.

Święcone dla więźniów.
W Wielką Sobotę o godz. 16-tej zostało wręczone więźniom w Białej Podlaskiej święcone. Obecni byli przy poświęcaniu potraw vice starosta dr. Ościak, ks. Leśniowski p.prok. Piekarczyk, p. Eug. Brzezińska, vice burmistrz Iwanicki i inni.

Więźniowie — komuniści odmówili przyjęcia święconego.

W akcji zorganizowania święconego dla więźniów najczynniejszy udział wzięły panie: Maciejowska, Rybska, i Eug. Brzezińska.

Pierwsza zabawa wiosenna.
Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziła w dn. 11 kwietnia br. w sali N. O. K. przy ulicy Narutowicza 13 zabawę. Wstęp za okazaniem zaproszenia 2 zł. od osoby. Początek o godz. 21-ej.

WIADOMOŚCI Z PODLASIA.

Dalsze zmiany na stanowiskach starostów.

Starosta Kontantynowski, p. Wazowski przechodzi w stan spoczynku na własną prośbę.

Starosta Sokołowski, p. Makowski opuszcza starostwo i przechodzi na stanowisko naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w woj. Warszawskim.

„Radosna twórczość” na żołdakach wychowanków Seminarjum naucz. w Leśnej-Podl.

Dowiadujemy się, że w Leśnej-Podl. został zwolniony ze stanowiska sekretarza Sem. Naucz. dwa lata temu p. Kolator, który dotychczas pobiera pensję, wynoszącą 300 zł. miesięcznie. Funkcję sekretarza natomiast pełni czasowo zastępca, wynagradzany z funduszy bursy przy Seminarjum.

W dniu 19 marca b. r. został urządzony w Leśnej-Podl. z racji imienia „wielkiego” obiad dla miejscowych działa-

czy sanacyjnych również na koszt tejże samej bursy.

Należy zapytać, czy tego rodzaju kwiatki znane są władzom nadzorczym, czy to się wszystko robi za ich zgodą i wiedzą?

Z ŁUKOWA.

Dnia 22 marca b. r. odbył się w Łukowie w sali „Ogniwa”, jednodniowy Kurs Akcji Katolickiej. Kurs przeprowadził dyr. Instytutu Akcji Kat. ks. kan. W. Kamiński.

Bardzo liczne zgromadzenie publiczności z zajęciem wysłuchała głoszących referatów.

Dnia 25 marca r. b. odbyło się w Łukowie organizacyjne zebranie Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, które objęte zostało Statutem zatwierdzonym przez Biskupa Diecezjalnego.

Do Stowarzyszenia zapisało się około 150 kobiet, Referat organizacyjny wygłosił Dyrektor Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej.

NADEŚLANE I RÓŻNE.

Zaśmienie księżycą.

Dnia 2-go w godzinach wieczorowych można było obserwować całkowite zaśmienie księżycą przy wyjątkowo sprzyjających okolicznościach. Doskonale czystość nieba sprawiła, że proces zaśmienia obserwo-

wać można dokładnie gołym okiem.

Artykuł wstępny w № 6 „Podlaska” „Podlasie” wobec projektów podziału administracyjnego Państwa p. J. Fr. został przedrukowany z Nr 4 Gazety Podlaskiej wychodzącej w Siedlcach Brak zamianki o źródle artykułu wyniki z przeoczenia Redakcji.

POSZUKUJE SIĘ we wszystkich miejscowościach OSÓB

jako **filjalnych kierowników**. Nie wymaga się, ani szczególnych znajomości, ani składów, ani kapitału obrotowego. Dochód miesięczny około 150—200 dolarów.

Zgłoszenia pod:

„THE NOVELTY“

VALKENBURG, LIMBURG, HOLANDJA.